

Jednego dnia w Rudniku zobaczyłem trzy mecze. Zacząłem ten festiwal od spotkania Zaksy z wicemistrzem Chin, potem przyszła pora na mecz II ligi, Rafako – Juvenia, by zakończyć to meczem Jastrzębskiego Węgla z Berlin Volley. I może zaskoczę, ale najbardziej wciągnęło mnie to drugie spotkanie. Jednak mecze muszą być o stawkę. W tym pojedynku było najwięcej walki, determinacji i woli zwycięstwa. Zaprezentowały to obie drużyny.



Oczywiście żadna z nich nie wygrałaby nawet seta z tamtymi czterema, ale widowisko stworzyły nieźle.

Do tego widowiska dołożyli się też kibice Rafako, którzy przez cały mecz prowadzili doping. Zaprezentowali m.in. flagowisko, do którego użyli ok. 10 flag. Wywiesili też transparent z napisem „Stop islamizacji”.

W meczu tym momentami byli słyszalni też kibice z Głuchołaz. Z daleka wydaje mi się, że wspierali swój zespół na trzy gardła.

Podsumowując, to mecze o coś i z dopingiem kibiców są ciekawsze od sparingów oglądanych w „teatralnym skupieniu”.

Pierwszego seta Rafako wygrało szybko i pewnie do 16. W drugim Juvenia się podniosła i odskoczyła na kilka punktów. Głuchołazianie nie wytrzymali jednak i w końcu przegrali do 23. Był to najciekawszy i najbardziej emocjonujący set. Podobna była trzecia partia, która trzymała w napięciu do stanu 23:21. Ostatnie dwa punkty padły łupem gospodarzy, którzy po bardzo dobrej grze wygrali 3:0. Juvenia zagrała zdecydowanie lepiej niż w meczach na turnieju w Kluczborku, gdzie ich ostatnio widziałem, ale tego dnia na Rafako to nie wystarczyło. Skróć meczu poniżej.

Głuchołazianie przyjechali w zaledwie jedenastoosobowym składzie. Na rozegraniu grał cały czas Grzegorz Malina. Na pozycji atakującego grał Patryk Pruchniewski, którego zmieniał Paweł Dobrzański. Dwaj przyjmujący to Krzysztof Mazur i Roman Wastrak. Zmieniał ich Mateusz Janoś. Na środku cały mecz zagrał Grzegorz Pajda. Jako drugi środkowy mecz rozpoczął Patryk Zegan, którego od połowy pierwszego seta zmienił Mateusz Wilk. Jako libero grał Maciej Byczek.

Mecz ten oglądało dużo, jak na II ligę, przedstawicieli mediów. Było to spowodowane tym, że czekali oni na mecz Jastrzębskiego Węgla z Berlinem.

{morfeo 134}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}